Rok IX

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 291

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	.	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	.	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	.	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	.	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	.	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Ezebjusza
Wtorek: Łazarza i Olimpji

CHOJNICE, wtorek dnia 17 grudnia 1929 r.

Słońca wschód 8. 8 zachód 15.44
Księżyca wschód 15.18 zach. 8.24

Główne zadanie

Rozprawa budżetowa w pierwszem czytaniu była taka krótka i zawierała w sobie tyle materjału ogólnopolitycznego, że pominięto prawie zupełnie w związku z analizą obecnego przesilenia, przedstawioną przez p. ministra Matuszewskiego sprawę dróg, wiodących do opanowania tego przesilenia. Były polemiki, rzucane były cyfry, wytaczane zarzuty. Ale nierozwiązane zagadnienia gospodarcze pozostają jak gdyby poza nawiasem dzisiejszego sporu między rządem a sejmem.

A one jednak zaważą ostatecznie nad drogą, po której pójść musi Polska.

Trzeba te zagadnienia rozwiązać, trzeba skończyć z niewdzięczną pracą wykańczania wciąż fundamentów, aby móc budować gmach takiego ustroju, któryby dał Polsce niezbędne środki do jej roli wielkiego, nowoczesnego państwa, powołanego wraz z innemi do rozwiązywania wszelkich zagadnień gospodarczych świata, gotowego do współzawodnictwa, zasłanianego częstokroć parawanem międzynarodowej współpracy.

Jest ciężko i są nierozwiązane zagadnienia!

Temu nie zaprzecza ani rząd, ani opozycja.

Chcę, pomijając zupełnie stronę polityczną toczącej się dzisiaj walki, zastanowić się, czy i w jakich warunkach istnieje możność pozytywnego rozwiązania zagadnień, związanych z obecnem przeslieniem gospodarczem.

Rozważmy, dlaczego jest źle?

Siła nabywcza ludności maleje, rynek wewnętrzny się kurczy, wypłacalność pogarsza, prywatna stopa procentowa doszła do niezwykłych rozmiarów, rozpiętość między cenami produktów rolnictwa a przemysłu wzrasta. Wszystkim jest ciężko. Czy obraz ten jest zbyt czarny? Myślę, że nie. Na mało ustabilizowane nasze stosunki gospodarcze, obałamucone wyjątkową konjunkturą roku 1927, uderzyła fala przesilenia, sięgającego daleko poza granice Polski, obejmującego, obok zamętu na rynkach pieniężnych, spadek cen produkcji zbożowej.

Przesilenie być musiało i u nas. Stało się ono silniejsze z trzech powodów. Polityka zbożowa rządu prof. Bartla przygotowywała obniżenie cen płodów rolnych, przez co pogłębiała kryzys w rolnictwie; nasz system podatkowy utrudnia kapitalizację wewnętrzną i stwarza tem większą zależność naszego rynku pieniężnego od przesilenia na rynkach wszechświatowych; zbyt wielkie wydatki trzech lat ubiegłych zostały zrobione kosztem nadmiernych ofiar z dochodu społecznego, a więc kosztem wytwórczości. W tych warunkach odporność naszego organizmu gospodarczego musiała być niedostateczna.

Jakież są drogi naprawy?

Unikam szczegółów, poruszę tylko kilka istotnie ważnych zagadnień, które razem stanowią całość, a przez to program. Wyliczam po kolei:

1) Odbudowa rynku wewnętrznego przez śmiałe uprzywilejowanie rolnictwa. Siła nabywcza ludności rolnej stanowi o rynku wewnętrznym, siła nabywcza ludności robotniczej zależy od wysokości płac, zwiększenie płac przynajmniej w przemysłach, pracujących dla rynku wewnętrznego, jest niemożliwe bez zwiększenia pojemności rynku, a więc przedewszystkiem bez zwiększenia dobrobytu rolnika. Rolnik musi zwiększać produkcję. Tego wymaga postulat aktywizacji bilansu handlowego. Nie osiągnie on tego bez nawozów sztucznych, nawozów nie będzie kupował bez wysokiej opłacalności wkładów i pracy. Nad tą opłacalnością rolnictwa roztoczyć musi opiekę państwo przez swą politykę gospodarczą z dwu jeszcze innych powodów. Rozwój rolnictwa to rozwój strony dochodowej budżetu państwa, dalej to podstawa kredytu długoterminowego, bez którego zmiana ustroju rolnego Rzeczypospolitej nie może się dokonać. Należy więc dalej i skuteczniej rozwijać zapoczątkowaną przez rząd akcję, dążącą do utrzymania cen zbóż na poziomie wysokiej opłacalności. Niedość na tem, rolnictwo musi odczuć, że to nie jest polityka chwili, ale polityka na długą metę.

2) Zmiana systemu podatkowego. Trzeba pozostawić w dochodzie społecznym większą, niż dotąd część na cele wytwórczości, kapitalizacji i spożycia. To się da osiągnąć przez stopniowe kasowanie podatku obrotowego, przez reformę podatku dochodowego i gruntowego, przez organizację finansów komunalnych oraz finansów ubezpieczalni.

3) Zmniejszenie budżetu. Niezależnie od wpływu zmiany systemu podatkowego na stronę dochodową budżetu państwa, jest pewne, że w finansach państwa, samorządów i ubezpieczalni musi być dłuższy okres polityki zaciągniętego pasa. Życie gospodarcze Polski dnia dzisiejszego nie będzie w możności w walce z ciężkiem przesileniem podołać świadczeniom, odpowiadającym wpływom lat 1928, 1929. Równowaga budżetu jest zdobyczą tak wielkiej doniosłości i zarazem obroną naszej waluty, a skarb jest tak zainteresowany w opanowaniu przesilenia przez życie gospodarcze, że ostrożność nakazuje budżet na rok 1930 zmniejszyć.

4) Określenie granic etatyzmu. Słuszna jest tylko daleko nawet posunięta interwencja gospodarcza państwa, oparta na polityce celnej, podatkowej, taryfowej i kredytowej. To jest skuteczny środek kierowania polityką gospodarczą państwa i uniezależnienia jej od nacisków zarówno zorganizowanej pracy jak i zorganizowanego kapitału. Wobec wyjątkowych zadań, jakie ma przed sobą polityka gospodarcza państwa, należy odciążyć aparat państwowy przez stopniowe odejmowanie mu tych funkcyj gospodarczych, które z różnych powodów przejął. Nie mam tu jednak na myśli monopolów państwowych.

5) Odbudowa zaufania. Nie potrzeba chyba dowodzić znaczeniaczynników psychicznych w okresach przesileń finansowych i gospodarczych. Powodzenie stwarza zaufanie, a tam, gdzie powodzenia trudno się w krótkim czasie spodziewać, tam można zyskać zaufanie przez usuwanie czynników niepokoju, stosując środki, które w opinji publicznej wewnątrz i zewnątrz kraju winny prowadzić do zmiany na lepsze. Powodem niepokoju jest brak stabilizacji stosunków politycznych, a zmianę na lepsze osiągnąć można przez przeprowadzanie programu gospodarczego, obmyślonego na dłuższą metę.

Rozumiem, że może być dyskusja na temat szczegółów rozwiązywania tych wielkich zagadnień, które mamy przed sobą, ale wydaje mi się niewątpliwem, że dokoła tych pięciu spraw ze środkować się winna cała uwaga, że one są filarami programu naprawy.

Bezwzględnie zwycięstwo któregokolwiek ze stron dziś walczących, nie przybliży nas do zrealizowania tego programu, bo w nim czynnikiem najważniejszym jest odbudowa zaufania, a to wymaga ustalenia porządku prawnego w Rzeczypospolitej.

To ustalenie porządku prawnego w Rzeczypospolitej nie może się odbywać przy lekceważeniu obowiązującego stanu prawnego, opartego na obecnej konstytucji. Z drugiej strony trwanie przy konstytucji 17 marca bez wprowadzenia zmian istotnych, nie zapewni Polsce silnej władzy wykonawczej i ciągłości w urzeczywistnieniu wielkiego programu gospodarczego.

Bez rozwiązania pięciu zagadnień głównych, na które zwróciłem uwagę, powrotu do względnej równowagi gospodarczej, dalszego rozwoju sił gospodarczych i osiągnięcia trwałej równowagi niema.

Wszystkiego tego, czego nie mamy a czego pragniemy: dobrobytu rolnika, taniego pieniądza, kredytu długoterminowego, rozwoju budownictwa, polepszenia bytu pracowników państwowych, powiększenia płac robotniczych, nie osiągniemy, jeżeli nie damy Polsce ustroju, któryby pozwolił jej, bez wstrząsów, na niewzruszonej podstawie praworządności szybko rozwiązywać wielkie zagadnienia dnia dzisiejszego i jutrzejszego z myślą i troską o budowę mocy narodu polskiego.

Ósmy dzień przesilenia rządowego

Konferencja z b. premjerem Bartlem. — Jutro we wtorek rozmowa między P. Prezydentem a Marsz. Piłsudskim

Warszawa, 15. 12. 29.

Wczoraj w ósmym dniu przesilenia, nie zarysowały się na politycznym horyzoncie fakty, któreby mogły zorjentować opinję co do terminu zakończenia kryzysu parlamentarnego, jakoteż linji politycznej jego rozwikłania.

Cała uwaga kół politycznych skupiła się dookoła konferencji prof. K. Bartla z p. ministrem spraw wojskowych marsz. Piłsudskim, która doszła do skutku o godzinie 1-szej po południu w Belwederze i trwała około pół godziny. Według opinji kół, zbliżonych do rządu, wizyta prof. K. Bartla w Belwederze miała charakter kurtuazyjny. Nie brak jednakże przypuszczeń, że dotyczyła ona sytuacji politycznej.

Mówiono ponadto, że w ciągu dnia wczorajszego odbyła się pomiędzy P. Prezydentem Rzeczypospolitej a p. ministrem spraw wojskowych marsz. Piłsudskim ponowna wymiana poglądów na sprawy, związane z rozwikłaniem przesilenia.

Przedmiotem szczególnie ożywionych dyskusji jest zapowiedziana na wtorek wspólna konferencja P. Prezydenta Rzeczypospolitej z przewódcami klubów sejmowego centrum i lewicy. Według pogłosek, w konferencji tej mają uczestniczyć również przedstawiciele sfer gospodarczych. Podkreślają zgodnie, żeprzed tą konferencją decyzje nie zapadną. Przesilenie zatem się przeciąga, a pesymiści utrzymują, że będzie ono zażegnane dopiero z końcem tego tygodnia.

Dodać należy, że prof. K. Bartel, który w piątek przybył do Warszawy na wezwanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, złożył wczoraj wizytę p. premjerowi Świtalskiemu oraz kilku członkom ustępującego gabinetu.

Wieczorem prof. K. Bartel wyjechał z powrotem do Lwowa.

Powstańcy chińscy pobici przez wojska rządowe

Londyn, (AW). Według doniesień z Szanghaju również w Chinach Północnych walki zakończyły się poważnym sukcesem wojsk rządowych. Komunikat rządu nankińskiego podaje, iż oddziały powstańcze pod dowództwem gen. Czang - Szeng - Czi zostały rozbite. Wojska rządowe zdobyły większą ilość sprzętu wojennego oraz wzięły do niewoli licznych jeńców.

Blok środka w Niemczech

Berlin, 15. 12. 29.

Przedstawiciele niemieckiej partji ludowej, demokraci i lewe skrzydło opozycyjne niemiecko narodowych obradowali nad możliwością fuzji tych trzech elementów partyjnych w jedno nowe stronnictwo, tzw. blok środka. Akcja ta ma na celu zaradzenie rosnącemu z roku na rok rozbijaniu się stronnictw na drobne grupy. Ma ona na celu koncentrowanie sił w jednym bloku, któryby się przeciwstawić miał zwiększającej się stale potędze socjal - demokratów. Imieniem ludowców przemawiał dr. Kremer, imieniem dawniejszej partji liberalnej Weber. Rozgoryczenie przeciwko socjal - demokracji po śmierciStresemanna wzmaga się stale i zauważyć się daje we wszystkich stronnictwach, tak, iż o ile tylko socjal - demokraci przestaną służyć Niemcom za deskę ratunku w polityce zagranicznej, zostaną oni z dominującego stanowiska usunięci, a wpływy ich będą przez wszystkie inne obozy paraliżowane.

Ameryka tworzy w Warszawie ambasadę

Waszyngton, dnia 15. 12.

Biały dom wydał następujący komunikat:

Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. Krok ten jest komplementem dla dużej części ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i oznacza wzrost znaczenia Polski w Europie. Prezydent pośle do senatu nominację obecnego ministra w Warszawie Stetsona na ambasadora. Kongres ma uchwalić różnicę uposażenia, wynoszącą dla ambasadora 17000 dolarów rocznie.

Oczekiwane jest w Waszyngtonie, że rząd polski wzamian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady.

Ucisk mniejszości polskiej w Gdańsku

Gdańsk, 12 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego przedstawiciel mniejszości polskiej pos. dr. Moczyński, wniosł interpelację w sprawie położenia polskiej mniejszości w Gdańsku.

Poseł Moczyński stwierdził, że władze gdańskie wbrew przepisom konstytucji, wszelkiemi możliwemi sposobami starają się prawa mniejszości polskiej ograniczyć i przytoczył jako dowód wypadek z sołtysem gminy Postołowo. Mniejszość polska, będąca w tej gminie większością, wybrała na sołtysa Polaka, którego zatwierdzenia senat gdański rzekomo ze względów formalnych odmówił. Sprawa ta oparła się o sądy, które przyznały polskiej mniejszości rację. Niemniej jednak senat i później jeszcze nie dopuścił do zatwierdzenia polskiego sołtysa. W związku z tem poseł Moczyński zażądał ukarania odnośnego landrata.

W imieniu senatu odpowiedział sen. Arciński, który wyraził żal, że przez ciągłe interpelacje polskiej mniejszości stara się zagranicą wywołać wrażenie, że dzieje się jej źle. Następnie sen. Arciński starał się usprawiedliwić postępowanie senatu w sprawie polskiego sołtysa w Postołowie. Z kolei zabrał znów głos poseł Moczyński, który z naciskiem podkreślił, że wszystkie podniesione przez niego zarzuty, w całym rozmiarze odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Eksplozja granatu podczas ćwiczeń wojskowych

Lida, (AW). Wczoraj w Lidzie po południu na polach ćwiczebnych, podczas niszczenia granatów nastąpiła przedwczesna eksplozja, w czasie, której zostali ranni por. Dzierzbicki, sierżant Zakrzewski, sierżant Tadejewski i kapral Bielan z 77 pp. Najciężej ranny jest sierżant Zakrzewski, którego odłamki rozrywającego się granatu, powaznie zraniły w głowę, naruszając oko. Zakrzewskiego przewieziono do Wilna i umieszczono w szpitalu wojskowym. Wypadek wydarzył się w chwili gdy sierżant Zakrzewski podniósł z ziemi porzucony przez żołnierzy granat, celem unieszkodliwienia go. Granat wybuchł mu prawie w rękach i rozszarpałby Zakrzewskiego, gdyby ten w ostatniej chwili nie odrzucił granatu w bok. Eksplozja nastąpiła tak nieoczekiwanie, że znajdujący się w pobliżu pozostali wojskowi tj. porucznik i 3 podoficerowie nie zdążyli w czas się cofnąć.

W Meksyku zbiera się na nową burzę

Nowy Jork, (AW). Według doniesień z Nikaragui sytuacja uległa tam ponownemu zaostrzeniu, tak, iż obawiają się nawet wybuchu nowego powstania. Generał Sandino, który w ciągu 3 lat prowadził walkę o niepodległość, obecnie opuścił Meksyk, udając się do Nikaragui. Równocześnie przyjaciele polityczni gen. Sandino prowadzą energiczną zbiórkę na cele powstania, w państwach Ameryki łacińskiej oraz organizują spiski w samej Nikaragui.

Hindenburg ciężko chory

Berlin, AW). Wczoraj po południu rozeszła się tu pogłoska o ciężkiej chorobie prezydenta Rzeszy Hindenburga. Twierdzono, iż u łoża chorego czuwają liczni lekarze. „Acht - Uhr Abendblatt zapewnia jednak kategorycznie, iż Hindenburg cieszy się jaknajlepszem zdrowiem.

Ile wyniesie budżet Paryża

Paryż, (AW). Budżet m. Paryża w br. wynosi 3 miljardy franków. Deficyt w wysokości 300 miljonów franków - pokryty ma być częściowo przez skarb, częściowo zaś z podwyżki niektórych podatków. Pozatem podniesione zostają ceny biletów autobusowych, metro i tramwajowych.

Ujęcie groźnego bandyty

Kraków, (AW). Wczoraj został zawiadomiony urząd śledczy, że groźny bandyta Karczmarczyk znajduje się w Tyńcu koło Skawiny. Natychmiast wyjechało tam kilkudziesięciu wywiadowców policyjnych, którzy stwierdzili, że Karczmarczyk ukrywa się w piwnicy jednego z domów. Karczmarczyk został ujęty, przyczem do piwnicy, celem obezwładnienia go wrzucono granat łzawiący. Bandyta uzbrojony był w rewolwer hiszpański automatyczny, posiadał 18 naboi, 2 noże, latarkę elektryczną. W kieszeniach znaleziono przybory metalowe, kawał chleba z kiełbasą i 45 zł. Stoi on pod zarzutem zamordowania posterunkowego Czopka z Kobierzyna, postrzelenia posterunkowego Cielucha w Borku Fałęckim, morderstwa księdza grecko - katolickiego i jego córki w powiecie krośnieńskim oraz szeregu kradzieży z włamaniem. Właściciel domu, w którym ukrywał się bandyta niejaki Piotr Grabowski, został również aresztowany za ukrywanie przestępcy.

W Wielkopolsce grasuje szajka profanatorów grobów

Poznań, (AW). W ostatnich czasach w szeregu miejscowości Wielkopolski stwierdzono włamania do grobów cmentarnych. Między innemi w majątku Śliwno, powiat grodziski, włamywacze porozbijali trumny. W jednym z grobów, w którym spoczywały od 20 lat zwłoki mjra. Steehemanna porozrzucano kości. W kilku wypadkach stwierdzono obrabowanie zwłok z pierścionków, w innych zaś złoczyńcy posunęli się do bestjalskiego wyrywania ze szczęki kościotrupów złotych zębów. Prowadzone już od dłuższego czasu śledztwo dało pożądane rezultaty, policja bowiem zdołała ostatnio schwycić 3 bestjalskich zbrodniarzy.

Pochowanie człowieka w letargu

Katowice, (AW). Jak się obecnie okazało, tragiczny wypadek pochowania człowieka w letargu zdarzył się w Rybnej pow. tarnogórskiego. Z powodu sprzedaży majątku rycerskiego Rybnej Tow Osadn. „Ślązak", zwłoki zmarłych właścic. rotmistrza Korzyckiego, jego żony i syna miały być przeniesione do grobowca rodzinnego Koszyckich w powiecie raciborskim. Gdy onegdaj, w towarzystwie przedstawicieli władz otworzono grobowiec okazało się, iż dolne deski trumny rotmistrza Koszyckiego zmarłego przed 9 laty, rzekomo na udar serca, były wyłamane, zaś zwłoki leżały z twarzą na dół i wyciągniętemi rękoma. Ponieważ nic nie wskazuje na to, aby zwłoki zostały obrabowane, pozostaje jedynie możliwość, iż rotmistrz Koszycki został pochowany w letargu i obudził się w trumnie. Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Sprytny oszust przed sadem

Gdańsk, (AW). „Nowa Gazeta Gdańska" donosi o wielkim sensacyjnym procesie, który od kilku dni toczy się przed wyjazdową sesją Sądu Okręgowego ze Starogardu w Wejherowie. Głównym oskarżonym jest niejaki Zelno i jego żona oraz dwaj wspólnicy Belser i Kubczak. Na rozprawę powołano 35 świadków. Oskarżeni są współpracownikami szeroko reklamowanej swego czasu firmy „Polsko Amerykańskie Zakłady Budowlane" w Gdyni. Zelno jest oskarżony o szereg oszustw i fałszowanie kwitów. W toku sprawy okazało się, iż Zelno, który tytułował się inżynierem chemji ma tylko wykształcenie szkoły ludowej w Wieluniu. Oskarżony podawał się również za porucznika rezerwy 3 pułku lgjonów Zelno rzecz prosta nie mógł się wylegitymować ze swej przynależności do wojska.

Gwałtowna burza nad Wiedniem

Wiedeń, (AW). Nad Wiedniem przeciągnęła wczoraj niezwykle silna burza, powodując ogromne straty. Huragan połączony był z gradem a następnie z ulewnym deszczem. W szeregu dzielnic wskutek zapchania się kanałów, woda stała na ulicach. Liczni przechodnie zostali ciężko ranni urzez spadające dachówki i tynki oraz wyrwane okna. Na jednym z kościołów w Praterze wichura wyrwała drzwi na wieży, które spadając zraniły ciężko przechodzącego studenta. Również ucierpiała poważnie jedna z fabryk chemicznych, gdzie huragan wyrządził ogromne szkody. Akcja pogotowia ratunkowego była niezmiernie utrudniona, że względu na wodę, stojącą na ulicach oraz wicher, który utrudniał jazdę po mieście.

Bakcyl influenzy odkryty

Nowy Jork, (AW). Znany bakterjolog prof. uniwersytetu w Chicago Falk odkrył bakcyla influenzy oraz sposób zwalczania go.

Ile wynosi dług Francji wobec Ameryki

Nowy Jork, (AW). Kongres Stanów Zjednoczonych ratyfikował wczoraj umowę francusko - amerykańską dotyczącą spłaty długów wojennych. Obecnie umowa przekazana zostanie do rozpatrzenia senatowi. Jak wiadomo parlament francuski ratyfikował umowę jeszcze w ciągu lata. Dług francuski wynosi 4,300.000.000 dolarów.

Katastrofa kutra rybackiego na morzu

Paryż, (AW). Z Lizbony donoszą, iż w pobliżu Caparica, podczas burzy, wywrócił się kuter rybacki w odległości 500 metrów od brzegu. Na statku znajdowało się 22 rybaków, z których 11 zatonęło, 11 zaś zdołało się uratować, przyczem jeden z pośród uratowanych zmarł na brzegu wskutek wyczerpania.

Władze powiatowe niech tam wejrzą!

Przykład gospodarki w gminie.

Swornegacie. Na każdym kroku narzekają ludzie na brak uczciwości wśród obywatelstwa. Wiek 20-ty stał się bowiem okresem nadzwyczajnie wybujałego samolubstwa i chorobliwego materjalizmu. Skąd też coraz więcej w zapomnienie i zatracenie idzie idealna uczciwość w postępowaniu, ofiarność, a na pierwszy plan się wysuwa myśl o pieniądzach — chęć zysku. Pieniądz — to bóżek 20-tego wieku! I u nas w Swornegaciach mamy podobne fakta do zanotowania. Oto przykłady: Za staraniem p. A. Szulca obywatelstwo ofiarowało potrzebną ilość drzewa budowlanego, ażeby tak pożyteczny dla społeczeństwa drugi most dla przechodniów, zwany „Kozi - most" przez rzekę Brdę naprawić. Policja bowiem most ten chciała zamknąć dla ruchu pieszego, a to dlatego, że groziło niebezpieczeństwo przechodniom Dzięki bezinteresownej ofiarności właśnie obywatelstwa, most ten jest oddany do publicznego użytku. Prawie połowa ludności wsi i zabudowań korzysta z krótszej tędy drogi do kościoła a dzieci doszkoły. Wszystkim ofiarodawcom a szczególnie inicjatorowi p. Szulcowi należy się cześć i podziękowanie.

Zupełnie przeciwnie ma się sprawa budowy innego mostu przez rzekę Zbrzycę, którą to budową przeprowadził sołtys gminy p. Gl. na koszt gminy z pomocą subwencj iWydziału Powiatowego. Most budowano kosztem 4000 zł. Mimo to że Rada gminna początkowo zamierzała oddać budowę mostu wytrawnemu i zaufanemu rzemieślnikowi, niektóre czynniki przeciwstawiły się temu, pod pozorem, że budowa nie będzie zatwierdzoną przez Władzę Nadzorczą. Prace budowy ujął wcale fachowy p. sołtys Gl. który za to miał odebrać 400 zł. wynagrodzenia. Do pomocy miał komisję, którą jednak ignorował. Być może, że nie lubi, żeby drudzy patrzeli mu na palce. Toteż gospodarzył jak mu się podobało. Za furmanki płacił niesłychane ceny, np. za takie, za które płaci się 8 — 15 zł., on asygnował 30 — 40 zł. Naturalnie większą część furmanek sam dostarczył.Nie dosyć na tem nawet, przedst. p. sołtys w rozliczeniu rachunek za furmanki przywiezienia i odwiezienia rzemieślnika na odległośći6 klm po 30 zł. w każdą stronę, gdy tymczasem ów człowiek twierdzi, że sam pieszo przybył i pieszo poszedł. Po coś około 15 ltr. karbolineum furmanka wynosiła 3 0zł., gdy sam towar kosztował połowę. Szczytem było przedstawienie rachunku za wypitą wódkę przy budowie za 60 ł. Chyba że można sobie wypić za pieniądze z subwencji powiatowej! Rzemieślnik zarobił przy budowie 150 zł. utrzymanie jego kosztowało 150 zł (ca 11 dni) ba! bo utrzymywał go pan sołtys.

Wszystkie powyższe rzeczy miały bardzo wesoły epilog na zebraniu Rady gminnej w dniu 20. 11. br. przy okazji uchwalenia budżetu 1930-31. Zaiste wesołe budżety!

Oburzenie ogarnęło członków Rady gminnej tak, że opuścili miejsce obrad, a budżet nie został uchwalony.

Może kompetentne czynniki się zainteresują powyższą sprawą bo naprawdę za poważne czasy na tak „wesołe" rzeczy, a czy na to są subwencje powiatowe, by szerzyć wśród drugich zgorszenie? Ale to nie wszystko —!

Wspólnik upiora düsseldorfskiego aresztowany

Przyłapano go w miejscowości Eger. — Liczy on 31 lat i policja poszukuje go oddawna za różne przestępstwa

Berlin, (AW).

Sensację wywołała tu wiadomość, iż w jednym z szynków w miejscowości Eger aresztowano człowieka, podejrzanego o współudział w morderstwach düsseldorfskich. Aresztowany podał się za Jerzego Mayera lat 28, urodzonego w Eger. Po bliższem zbadaniu okazało się jednak, iż aresztowany podał siefaktycznie za swojego brata, sam zaś jest Józefem Mayerem urodzony w roku 1898 w okolicach Eger. Jest on od roku 1927 ścigany za dezercję i szereg innych przestępstw. Mayer w r. 1927 po odbyciu robót przymusowych, na które był skazany miał się zgłosić do służby wojskowej lecz w międzyczasie zbiegł, ukrywając się przez cały czas na pograniczu bawarskiem. Józef Mayer był kilkakrotnie skazywany za napady i włamania na więzienie i roboty przymusowe. Również od czasu dezercji uprawiał on swój zawód złodziejski. Podejrzenia co do współudziału Mayera w morderstwach düsseldorfskich zdają się potwierdzać, bowiem przy aresztowanym znaleziono rysunki z napisami, odpowiadającemi charakterowi pisma listu wysłanego do opiekunki jednej z ofiar mordercy düsseldorfskiego Gertrudy Albermann. Pozatem rysopis aresztowanego odpowiada w różnych szczegółach cechom charaktery stycznym mordercy. Jak się okazuje, Józef Mayer rzeczywiście w okresie masowych morderstw grasował w okolicach Düsseldorfu. Mayer przewieziony został do więzienia w Düsseldorfie i poddany został szczegółowym badaniom.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 16. grudnia 1929 r.

Chojnice

Hołd zasłudze

Dnia **16 grudnia** odbywa się corocznie od roku 1921 w kościele farnym w Chojnicach jako w rocznicę śmierci **śp. Kazimierza Sikorskiego** nabożeństwo żałobne za jego duszę staraniem **Towarzystwa Pomocy Naukowej dla młodzieży** ziem pomorskich.

W roku bieżącym **Zarząd T. P. N.** pragnie zwrócić uwagę społeczeństwa pomorskiego a zwłaszcza Chojnic i okolicy na tę rocznicę z tego powodu przedewszystkiem, że wreszcie stanął jego staraniem na cmentarzu w Chojnicach okazały nagrobek — pomnik, postawiony „Przyjacielowi i Dobroczyńcy kształcącej się młodzieży" jako hołd od Towarzystwa, jako zaczątek realizowania idei śp. Fundatora.

„Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży Prus Zachodnich" powstało z końcem r. **1848** w Chełmnie w tym celu, aby „zbierać **dobro wolne** składk i takowemi wspierać ubogą a zdatną młodzież polską z Prus Zachodnich, miano wicie uczniów wyższych klas gimnazjalnych i akademików" — spełniało ten cel przez lat osiem dziesiąt i.... służy mu ciągle jeszcze, spełniając nakazane Statutem obowiązki w ostatnich latach tylko a względnie prawie wyłącznie — dzięki ofiarności śp. Kazimierza Sikorskiego, który (zmarły r. 1912) testamentem zapisał T. P. N. majątek swój osobisty jeszcze pod zaborem pruskim.

Wówczas wielu było ofiarodawców na cel wyżej wymieniony, płacili składki bieżące wszyscy, którzy go uznawali i .... **wielu,** którzy korzystali z pomocy Towarzystwa podczas nauki w gimnazjum czy w szkołach zawodowych wzgl. podczas studjów w wyższych zakładach naukowych.

Dziś nikt prawie nie wie o istnieniu Towarzystwa wzgl. nie chcę wiedzieć, choć Towarzystwo Pomocy Naukowej istnieje ciągle i nie przerwało działalności statutowej udzielając pomocy kształcącej się młodzieży także w Państwie Polskiem i to w r. szk. 1928-29 **akademikom 18** w Poznaniu, Gdańsku, Warszawie, Krakowie i Lwowie, **13 klerykom w Pelplinie, 20 gimnazjastom** w różnych miastach Pomorza i **7 uczniom** szkół zawodowych (także seminarja nauczycielskie) na Pomorzu, w Poznaniu i Warszawie.

Dziś korzysta z pomocy Towarzystwa P. N. młodzież, której „rodzice stale mieszkaja na tere nie ziem pomorskich" a więc nietylko dawnych Prus Zachodnich — a składek nie płacą ani byli stypendyści Towarzystwa ani ich rodzice ani (prócz nielicznych wyjątków) tacy, którzy dziś jeszcze uznają statutowy cel Towarzystwa, **tylko .... śp. Kazimierz Sikorski,** z którego majątku czerpie TPN. dochody na wydatki statutowe.

Postawieniem Mu pomnika — nagrobka spełniło Towarzystwo **nobile officium** wobec Jego pamięci: ten widoczny znak winien społeczeństwu pomorskiemu przypomnieć pomnik własnej zapobiegliwości od tylu lat, tytuł do chwały zdobytej bez reklamy a nie istniejącej gdzieindziej w Polsce w tej formie

Towarzystwo Pomocy Naukowej dla młodzieży ziem pomorskich będzie istniało nadal i rozwijać się bujniej, gdy wszyscy zechcą uznać jego celowość, kierując **dobrowolne** składki do Zarządu T. P. N. w Toruniu, Słowackiego 41 na rachunek w Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Toruniu, albo PKO. wPoznaniu Nr. 202824

A. M.

Licytacja drzewa.

W czwartek 19 bm. o godzinie 10-tej przed poł. odbędzie się w Charzykowie w lokalu pana Gierszewskiego licytacja drzewa opałowego i użytkowego z nadleśnictwa Klosnowo.

Nieprawdopodobne stosunki w służbie informacyjnej „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu".

Przed kilkoma dniami Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podał do prasy okólnik zewnętrzny Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, zamieszczony na trzech bitych stronach w najświeższym numerze „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu" Nr. 32 bo z dnia 27 listopada 1929 roku w sprawie skupu butelek zwrotnych po wyrobach monopolowych przez Państwowe Hurtownie i sklepy detaliczne. (Okólnik ten także nasze pismo w ub .tygodniu zamieściło — przyp. Red)

Wiadomość ta przyjęta była ogólnie z wielkiem zadowoleniem, gdyż nagromadziło się nietylko w składach i restauracjach, ale i w prywatnych domach miljony butelek, które za pół ceny odkupione przez Monopol pozwoliłyby oszczędzić kilka a może kilkanaście miljonów złotych, wydawanych niepotrzebnie na zakup nowych butelek

Tymczasem jak się okazuje „najświeższy" ten okólnik już dnia 31 sierpnia 1929 roku został odwołany.

Zrozumieć nie można, dlaczego Redakcja „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu" zapełnia swe szpalty wyranżerowanemi okólnikami, kwalifikując tem samem podawany do użyteczności sfer gospodarczych materjał, jako bezwartościową makulaturę.

Sfery gospodarcze oczekują od oficjalnych rządowych organów enuncjacji pewnych i aktualnych, gdyż inaczej wprowadza to zamęt wśród zainteresowanych osób.

Zainteresowane sfery apelują do Rządu, aby raz wreszcie uporządkował sprawę skupu butelek, a mianowicie polecił Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, zamiast wydawać miljonowe sumy na zakup nowych butelek zużytkować próżne butelki po wyrobach monopolowych.

Kośba śmierci.

W sobotę po południu zasnęła w Bogu po dłuższych cierpieniach w sędziwym wieku śp. Franciszka Byczkowska, matka p. Schreiberowej. Zwłoki śp. Zmarłej przewiezione zostaną w środę do Kartuz, a w czwartek zostaną tamże złożone w grobie familijnym. Ciężko strapionej Rodzinie, pozostałej po śp. Byczkowskiej,zasyłamy tą drogą wyrazy szczerego współczucia.

10 lat polskiego Pomorza.

W styczniu i lutym roku 1930 obchodzić będzie Pomorze 10-lecie oswobodzenia z jarzma pruskiego. Z tej okazji ukaże się w Toruniu bogato ilustrowana „Księga Pamiątkowa 10-lecia Pomorza", która, poprzedzona przedmową p. wojewody pomorskiego, zawierać będzie szereg wyczerpujących prac, dotyczących historji Pomorza do najnowszych czasów. udziału naszej dzielnicy **w walkach powstańczych** i wojnie polsko - bolszewickiej, spraw samorządowych, wojskowych, przemysłowo - handlowych, rolniczych i komunikacyjnych. W prenumeracie kosztować będzie oprawny egzemplarz Księgi 25 zł. (po wyjściu książki cena wynosić będzie 30 zł.) Osoby, chcące sobie zapewnić to monumentalne wydawnictwo w prenumeracie, zechcą zwrócić się pod adr.: Wydawnictwa Księgi Pamiątkowej 10-lecia Pomorza Toruń, ulica Łazienna 2.

Rolnik o pogodzie w grudniu.

Grudzień — ziemię grudzi
Dla zwierząt i ludzi.
Czasem w listopad nie palisz
I rąbala precz oddalisz
Ale w grudniu —
Musisz duniu
Gdy tęga zima nastnie
W pierwotku Adwentu
Ośmnaście tygodni
Nie spocznie ani momentu.
Kto ziemię w adwent pruje,
To mu trzy lata choruje
W święto Barbarki (4 grudnia)
Zdejm sanki z górki
Na Mikołaja (6 grudnia) zdejmij koła —
Takie tego przykazanie:
Zdejmij wóz a zaprząż sanie.
Święty Mikołaj dziewki z karczmy wywoła
(ustaje muzyka wobec adwentu)
Na świętego Mikołaja
Porzuć wóz a zaprząż sanie.
Święta Łuca (13 grudnia)
Dnia przyrzuca.
Gdy w Boże Narodzenie pogodnie
Będzie tak cztery tygodnie
Gdy pasterka jasna
To komórka ciasna
Jakie święto gód
Takie też ostatki
Taka Wielkanoc
I takie świątki.
Na święty Szczepan (26 grudnia)
Każdy sobie pan.

Co wyświetla kino „Nowości"?

Kino Nowości wyświetla dziś i jutro najnowsze arcydzieło z naszą uroczą rodaczką Lią Marą w roli głównej pt. „Dziś tańczy Marietta". Brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano. Imponujący rozmach wystawy popularność tematu czynią z tego filmu pierwszorzędną atrakcję.

Powiat

Ogień.

Wiele, powiat Chojnice. W nocy z wtorku na środę około godz. 12-tej wybuchł ogień w zabudowaniu należącym do p. Grabowskiego. Spłonęły dwa chlewy, w których spaliły się żywy i martwy inwentarz należący do kilku rodzin zamieszkałych robotników. Spaliły się: kury 6 kóz, około 20 królików, kartofle, brukiew i wszystko opaliwo i t. p. Poszkodowani są to przeważnie najubożsi, ponieważ spaliło im się nieomal wszystko co posiadali. Ogień powstał z niewiadomych na razie przyczyn.

Z POMORZA

Kółko Rolnicze PTR.

Sypniewo. Przedostatniej niedzieli odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Sypniewie pod przewodnictwem prezesa pana Gracza oraz przybyłych na zebranie Instruktora rolnego p. Pomirskiego i sekretarza pow. PTR. p. Frąckowskiego z Sępólna przy licznym udziale członków.

Po załatwieniu spraw bieżących i szczegółowem odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekretarza Kółka p. Wiesego, odczytał p. Instruktor rolny PTR. okólniki Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w sprawie podatku dochodowego, objaśniając je członkom kółka oraz wygłosił pogadankę naczasie — poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. Pałczyński z Łukowa, p. Kowalski z Lubczy i inni. Następnie sekretarz pow. PTR. p. Frąckowski zwrócił członkom kilka ważnych uwag, tyczących sekretarjatu, oraz w krótkich słowach podał treść statutu Spółdzielni Zbytu Trzody chlewnej. tworzącej się obecnie we wszystkich powiatach Pomorza, co na następnem zebraniu zostanie szczegółowo przedyskutowane.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zjednocznie Kolejowców Polskich (ZKP.) Oddział Chojnice, zwołuje w poniedziałek dnia 16. 12. 1929 r. o godzinie 20 w sali pana Jażdżewskiego w Chojnicach zebranie. Porządek obrad zostanie podany do wiadomości w lokalu zebrań.

Prezes.

Zebranie Żeńskiej Konferencji św. Wincentego a Paulo odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 grudnia 1929 r. o godz. 4,30 w hotelu p. Kaletty.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Narodowa Partja Robotnicza. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę dnia 18 grudnia w lokalu pana Locha. Na porządku obrad b. ważne sprawy, tyczące między in. bezrobocia. Członków i sympatyków proszę o liczne przybycie Prezes

Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej. We wtorek dnia 17 bm. o godzinie 8 wieczorem zebranie plenarne w Szkole Powszechnej. Między innemi wykład o masonerji. Obecność wszystkich konieczna

Zarząd.

Lutnia. Lekcja śpiewu dziś w poniedziałek dla Sopranu i Altu, we wtorek dla wspólnego chóru mieszanego. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem w szkole. O komplet uprasza

Dyrygent.

Wystawa drobiu, gołębi i zwierząt futerkowych

Niezwykłe okazy ptactwa

Zaprowadzonem zwyczajem chojnickie Tow. Hodowców Drobiu, Gołębi i Zwierząt futerkowych, otworzyło w ub. sobotę na sali hotelu Engla trzydniowy pokaz. Komitet wystawy stanowią pp.: Fr. Steinhilber, E. Petke, K. Bethke, A. Six, L. V. Rhode i Ścibor Marchocki

Otwarcia wystawy dokonał Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej z Torunia Dr. Esden Tempski okolicznościowem przemówieniem.

Punktualnie o godzinie 11-tej zabiera głos prezes miejscowego Towarzystwa p. Steinhilber, który wita serdecznie p. Prezydenta, przedstawiciela Dowództwa Korpusu 8. kpt. Kosidarskiego, p. Starostę Dr. Rzóskę, burmistrza miasta Chojnic Dr. Sobierajczyka, oraz wszystkich tych, którzy przybyli na otwarcie wystawy, w końcu prosił p. Prezydenta Esden - Tempskiego o przecięcie wstęgi zagradzającej wejście na wystawę. P. Prezydent uczynił temu zadość poczem wszyscy zaproszeni goście zwiedzali wystawę.

Cenne eksponaty pozwalają dokładnie określić pożyteczność działalność stowarzyszenia chojnickiego, odpowiednio zaś porozmieszczane według odmian, ras i stopnia hodowli zmuszają do zwiedzenia wystawy.

Dział gołębi pocztowych bardzo bogaty, przedstawia się okazale. Na wyróżnienie z tego działu zasługują cenne okazy gołębi pocztowych 1 klasy — podróżujących, klasy 2. — wystawowych, dragony, kasjery itp.

Z dziedziny kur ras zagranicznych, który to dział jest bezsprzecznie najbogatszy, prezentują się okazale piękne Orpingtony żółte, i czarne Rhode Island. Dalej widzimy Plymouth Roki, Wyandotty białe, Zielononóżki, kuropatwiane, Minorki, czarne, Leghorny i Hamburskie srebrne.

W dziale drobiu wodnego wyróżniają się gęsi pomorskie, wystawione przez p. Piotra Majkę z Koślinki i ks. Hellwiga z Gruty emdeńskie białe, (Lapke Szenfeld) i tuluskie (ks. Hellwig, Gruta). Kaczki, Pekingy i niezmiernie ciekawe okazy kaczek piżmowych o czarnem upierzeniu, białej głowce i czerwonem dziobie.

W dziale królików wyróżniają się zbiory p. Osckiego Klemensa z Osia. Bardzo ładne są okazy królików, wystawione przez p. Erika Kassnera z Grudziądza i to wiedeńskie niebieskie. Niemniej doskonałe są okazy olbrzymów belgijskich srebrzyste o puszystym futerku.

Z działu gołębi rasowych odznaczają się Strasery, Białogłówki i srebrne szyje.

Po zwiedzeniu wystawy udali się goście na wspólne śniadanie.

Podczas śniadania przemawiał p. kpt. Kosidarski przedstawiciel DOK. 8.

Przemówienie pana kpt. Kosidarskiego spotkało się z ogólnem zainteresowaniem, to też słuchacze nagrodzili go licznemi oklaskami.

Wnoszono liczne toasty na cześć hodowców drobiu i gołębi pocztowych, poczem w miłym nastroju goście porozchodzili się.

Dodać należy, że Towarzystwo Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztowych stoi na drugiem miejscu pod względem hodowli rasowego drobiu i gołębia co stwierdził p. Prezydent Izby Rolniczej Dr. Esden Tempski.

Obecna wystawa jest piątą z rzędu. Towarzystwo założone zostało w roku 1890. Przed wojną światową odbyły się 3 pokazy Obecnie za czasów polskich Towarzystwo stanęło na wyższym poziomie. Tłómaczy się to tem, że władze wojskowe i organizacje społeczne żywo się zainteresowały miejscowem Towarzystwem. O tem świadczą liczne cenne nagrody ofiarowane przez Ministerstwo Rolnictwa, Izbę Rolniczą, Szefostwo Łączności D. O. K. 8., Centralny Komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce w Warszawie i nagrody honorowe ofiarowane przez komitet honorowy.

Redakcja ze swej strony życzy Towarzystwu Hodowli Drobiu i Gołębi Pocztowych jak najlepszego rozwoju.

Dziś po południu o godz. 4-tej zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, nasza kochana babka i teściowa

ś. p.

Franciszka Byczkowska

z domu Jarisch

w ukończonym w 74 roku życia.

O tem donosi w imieniu w smutku pogrążonej rodziny

Władysław Julj. Schreiber

Chojnice, Nowy Port, Poznań 14. 12. 29 r.

Ekporta odbędzie się w Chojnicach w środę, dnia 18. bież. mies. o godz. 1.30 po południu z domu żałoby Warszawska 18 na Szosę Kościerską celem przewiezienia zwłok do Kartuz. W Kartuzach eksporta od Szosy Kościerskiej dnia 18 bież. mies. po poł. o godzinie 4.30 do kościoła parafjalnego. W czwartek, dnia 19. bież. mies. przed poł. o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne, następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Na gwiazdkę praktycznym podarkiem jest książeczka oszczędności i skarbonka domowa.

Skarbonki wypożyczamy bezpłatnie! Od wkładów oszczędn. płacimy 6-11 procent rocznie.

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Chojnic
Instytucja prawa publicznego o pupilarnej pewności
Chojnice, Ratusz pokoje 5 i 6.

ROZKŁAD JAZDY

na linji Bysław — Tuchola — Chojnice

Odjazd Tura I.	Odjazd Tura II.	Miejscowość	Przyjazd Tura I.	Przyjazd Tura II
7.30	12.30	Bysław	11.00	17.00
7.39	12.39	Płazowo	10.50	16.50
7.50	12.50	Rudzki Młyn	10.40	16.40
8.00	13.00	Tuchola	10.30	16.30
8.17	13.17	Bladowo	10.18	15.45
8.29	13.29	Zalno	10.05	15.35
8.34	13.34	Piastosyn	10.00	15.30
8.39	13.39	Silno	9.55	15.25
8.44	13.44	Pawłowo	9.50	15.20
8.56	14.00	Chojnice	9.30	15.00

o godz. 16.30 odjazd Tuchola — Bysław z dworca kolejowego. Zwykły postój w Tucholi na rynku

Cena przejazdu

Bysław — Chojnice 3,40 zł.
Tuchola—Chojnice 2.00 zł. 2810

KINO NOWOSCI

W poniedziałek i wtorek
o godz. 8.15 (16 i 17 bm.)
Najnowsze arcydzieło z naszą uroczą rodaczką, znaną z obrazów „Krysia Leśniczanka" i „Faworyta Rot zylda"

Lya Marą

w roli głównej, pod tytułem 2825

Dziś tańczy Marietta

Brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposob zażartowano. Imponujący rozmach wystawy, popularność tematu czynią z tego filmu pierwszorzędną atrakcję. Ceny zwykłe! Koncert wzmocniony! Jazz-band!

Na gwiazdkę

poleca

pierniki,	marcypan,
orzechy piernikowe.	herbatniki marcypan.,
pralinki,	kartofelki marcypan.,
cuklerki,	figury marcypanowe,
czekolada,	figury czekoladowe.
bonbonierki,	

Wielki wybór! Wielki wybór!

B. RADKE

cukiernia i kawiarnia.
Torty, drzewce i ciasta każdego gatunku wykonuje się prędko i akuratnie.

Sledzie

sztuka — 0.17
„ — 0.15
10 sztuk — 1 zł.
12 „ — 1 zł.
15 „ — 1 zł.

poleca
Alfons Pierzyński
Gdańska 5. 2773

Z powodu choroby wydzierżawię moją kawiarnię i cukiernię z piekarnią i całem urządzeniem w dobrem położeniu przy dworcu w mieście powiatowem na Pomorzu. Potrzebne 5-10.000 zł. gotówki.

Bronisław Osowicki,
Sławęcin, pow. Chojnice.
p. Lichnowy. 2824

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Piekarnia w Rytlu
zaraz do wydzierżawienia.
Bronisław Galikowski.
Rytel, pow. Chojnice. 2823

Przyjmuję zamówienia na
karpie
Joachimczykowa
Szosa Bytowska 1.

Na gwiazdkę
polecamy:
Rum, Arak, likiery,
wina krajowe i zagraniczne
Stanisław Rink
Rynek 6.

Najlepszy prezent gwiazdkowy to

los Państwowej Loterji Dobroczynnej

której ciągnienie **odbędzie się w dniu 23. grudnia br.** Ponieważ wyniki ciągnienia ogłoszone będą dopiero po świętach, więc przez gwiazdkę będzie posiadający los przeżywał chwile błogiej nadziei. Loterja ta jest jednorazowa. Połówka losu kosztuje zł. 4, cały los zł. 8 (ćwiartek niema). Wygrane po 30.000-15.000-1.000 i t. d. razem 6000 wygranych na ogólną sumę 188.000 zł. Losy nabyć można 2800

w kolekturze Kunowskiego w Chojnicach.

Wywiadownia.

Emeryt., komisarz Policji Państw. **Trawicki**, Chojnice Warszawska 21. Wywiady wszelkiego rodzaju, materjał procesowy oraz tłomaczenia. 2761

Drzewka Owocowe

w dobrych gatunkach
poleca
K. Błaszczyk
szosa Gdańska 16.

1 palto

oraz ubrania na sprzedaż.
Człuchowska 10 II. piętro.

August Müller, Chojnice

Najstarszy i największy skład jubilerski na miejscu.

Artykuły złote i srebrne
najmodniejsze nowości w biżuterji.

Zegarki damskie i męskie najlepsze marki po wszelkich cenach. Artykuły podarun. niklowe mosiężne i posrebrzane.

Obrączki ślubne, art. optyczne sztućce alpakowe, posrebrzane i czysto srebrne. Bogaty wybór kryształów białych i kolorowych

Reparacje, wprawianie brylantów oraz rytownictwo wykonuje się akuratnie.

— Na bale i wieczorki. —

Dla pani:
Kwiaty balowe, szale jedwabne, torebki, rękawiczki, szlupfery, kombinacje, pończochy.

Ludwik Rasch

Dla pana:
Koszule dzienne, krawaty „Elra" rękawiczki, skarpetki, szelki, bielizna, spodnie, szale portfele — portmonetki.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul Człuchowska 13. —Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien Pom" —Skrytka poczt 33 — Za redakcję odpow Józef Chełmiński —Drukiem i nakładem druk „Dzien. Pom" w Chojnicach. Wydawca Władysław Juljusz Schreiber